

31.05.23
nr 11



OLIMPIJCZYK

**WYWIAD Z
ALEKSEM I
WIKTORIĄ**

**HISTORIA
DNIA DZIECKA**

**TOP 5
SERIALI**

**ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ
I ZGARNIJ **NIEPYTAJKĘ****

Drodzy Uczniowie!

Z okazji naszego Święta, wszystkim Dzieciom, składamy najserdeczniejsze życzenia: radości, uśmiechu i spełnienia marzeń. Dodatkowo pragniemy zachęcić Was do przeczytania 11. numeru „Olimpijczyka”, w którym m.in. opowiemy Wam, co nie co o tym, jak wygląda Dzień Dziecka w różnych krajach, a nawet na innych kontynentach. Poznacie historię tego dnia, jak i atrakcje z nim związane obchodzone w naszym mieście. Tak jak zawsze nie zabraknie również krzyżówki i wyjątkowych wywiadów. Tym razem unikatowe rozmowy z trenerami i jednocześnie rodzicami, a także ich dziećmi, notabene uczniami naszej szkoły. Opowiedzą o tym, jak wyglądają relacje rodzic (trener) - syn/córka (zawodnik). Debiutujemy również z nowym cyklem „TOP 5”, w którym będziemy prezentować subiektywny ranking „naj”, w tym numerze wzięliśmy pod lupę seriale na Netflixie.

K.Ch.

Spis treści

Historia Dnia Dziecka.....	3
Teraz już wiemy, jak współpracować ze sobą - rozmowa z Wiktorią Szewczyk	4
Na treningach mam 16 zawodniczek, nie 15 i córkę - rozmowa z Panią Agnieszką Szewczyk	5
Dzień Dziecka w częściach świata.....	6
Zawsze mogę liczyć na jego podpowiedzi - rozmowa z Alekssem Rogózem....	8
Największym wyzwaniem jest być na meczu Aleksa jako tata - rozmowa z Panem Tomaszem Rogózem.....	9
Top 5: Najlepsze seriale Netflix.....	10
Krzyżówka.....	11
Stopka redakcyjna gazetki.....	12

Historia Dnia Dziecka

Historia ogólna dnia dziecka sięga lat 50. XIX wieku, kiedy to pastor Charles Leonard w USA odprawił poświęcone dzieciom. Na początku nazwał je Dniem Róży, Kwiatową Niedzielą, a dopiero później przyjęto nazwę Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Z kolei za początek Dnia Dziecka w Polsce uznaje się rok 1952, kiedy *The International Union for Protection of Childhood* (Światowy Związek Ochrony Dzieciństwa) chciał uświadomić ludziom dorosłym, że prawa najmłodszych powinny być respektowane na całym świecie.

Dziś polskie dzieci w swoje święto otrzymują prezenty, słodczyce i upominki, a na wiele obowiązków, które zobowiązane są wykonywać na co dzień, przymyka się oko. Dotyczy to między innymi godzin lekcyjnych. Zamiast sztywnej, klasowej nauki zabiera się dzieci na wycieczki, do kina lub organizuje zabawy i gry w plenerze, a my tradycyjnie już wybierzemy się do Myślęcinka.

Co za atrakcje czekają na nas w Bydgoszczy?

- ⇒ **Festyn Biegowy dla dzieci i młodzieży na polanie Różopole w LPKiW Myślęcinek (10:00)**
- ⇒ **Czytanie Legend Kujaw i Pomorze przez Kujawsko-Pomorskie Centrum kultury (10:00-13:00)**
 - ⇒ **Zabawy, gry i działania związane ze sztuką, rzemiosłem i kulturą naszego regionu w Muzeum Okręgowym (12:00-17:00, bilet 10zł)**
 - ⇒ **Wystawa ilustracji Emilii Dziubak na Młynach Rothera (12:00-20:00)**
 - ⇒ **Spektakle lalkowe, możliwość wykonania własnej kukielki w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury (15:00)**
 - ⇒ **Warsztaty cyrkowe na Młynach Rothera (16:00-18:00)**
- ⇒ **Bieg rodzinny dla całych rodzin na stadionie Bydgoskiego Centrum Sportu – Zawisza (16:00)**
 - ⇒ **Kolorowa impreza dla dzieci, gry interaktywne, sprawnościowe, animacje, malowanie, rzeźbienie figur z balonów, otwarcie wszystkich pracowni w Pałacu Młodzieży (16:00)**
 - ⇒ **Możliwość zrobienia własnej zakładki w Bibliotece Głównej (16:30)**
 - ⇒ **Otwarte Mistrzostwa Bydgoszczy w biegu na 1000m na stadionie Bydgoskiego Centrum Sportu – Zawisza (17:00)**
 - ⇒ **Dla miłośników motoryzacji na parkingu HWS Łuczniczka pojawi się 100 pojazdów z całego regionu (19:00-21:00)**

K.M., P.J., A.M.

Teraz już wiemy, jak współpracować ze sobą - rozmowa z Wiktorią Szewczyk

Z okazji Dnia Dziecka udaliśmy się na salę sportową, gdzie mogliśmy w akcji widzieć siatkarkę KS Pałac Bydgoszcz i uczennicę Naszej Szkoły Wiktorię Szewczyk (klasa 1E), która trenuje pod okiem trenerki - mamy Pani Agnieszki Szewczyk.

Szymon Ulatowski: *Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z siatkówką? Czy była to Twoja decyzja czy mama brała w tym jakiś udział?*

Wiktoria Szewczyk: *Oczywiście, że to był mój wybór. Od małego przebywałam na przeróżnych salach sportowych, ponieważ mama i tata są sportowcami, więc sport obecny był w moim życiu od zawsze.*

Nikodem Bartoszak: *Jak to jest być córka trenerki?*

W.Sz.: *Jak? przechłapanie. (śmiej) Chciałabym być cały czas z mamą? Wyjazdy, obozy jakieś spotkania klubowe... A tak serio to na początku było ciężko, ale teraz już wiemy, jak współpracować ze sobą.*

Sz.U.: *Jak traktujesz mamę na treningach, jako trenerkę czy jednak rodzica?*

W.Sz.: *Może trudno w to uwierzyć, ale od pierwszego treningu mówiłam „trenerko” nigdy mamo. Na treningu skupiam się na pracy, a nie na tym czy moja mama prowadzi trening. Dla mnie najważniejsza jest praca do wykonania na treningu.*

N.B.: *Czy atmosfera z treningu przenosi się do domu?*

W.Sz.: *Kiedyś powiedziałyśmy sobie, że to co dzieje się na sali zostaje tam, nie przenosimy tych wydarzeń z sali do domu. Chcemy ten czas w domu spędzić trochę inaczej niż w rozmowie o siatkówce, bardziej rodzinnie. Tego czasu mamy bardzo mało dla siebie, więc chcemy czerpać z niego jak najwięcej.*



Sz.U.: *Co zaliczysz do swoich największych osiągnięć?*

W.Sz.: *Moje największe osiągnięcie jak do tej pory to bycie w reprezentacji Polski i zdobycie z nią brązowego medalu Mistrzostw Europy z kadrą U-19. Zdołałam też złoty medal Mistrzostw Polski młodzieńców, złoty medal w kategorii „2” Kinder w Mistrzostwach Polski oraz srebrny medal na Mistrzostwach Europy Wschodniej z kadrą U-17.*

N.B.: *Czy poza siatkówką masz inne hobby?*

W.Sz.: *Pewnie, że tak! Inne hobby niż siatkówka to: podróże, gra na pianinie oraz śpiew. Ponadto lubię rysować... taka troszkę dusza artystyczna ze mną. I gdyby nie siatkówka, to pewnie grałabym na pianinie.*

Sz.U.: *Jakie jest Twoje największe sportowe marzenie?*

W.Sz.: *Moim największym marzeniem sportowym jest wystąpić na Igrzyskach Olimpijskich oraz zagrać w lidze włoskiej.*

Fot. Archiwum prywatne

N.B., Sz.U.

4

Na treningach mam 16 zawodniczek, nie 15 i córkę - rozmowa z Panią Agnieszką Szewczyk

W wywiadzie z trenerką siatkówki, ale i mamą Wiktorii, rozmawiamy nie tylko o relacjach z córką, ale też o tym, jak zaczęła się jej przygoda trenerska w „11”.

N.B.: Jak to jest być rodzicem swojej zawodniczki?

Pani Agnieszka Szewczyk: Na początku naszej drogi trener (rodzic) - zawodniczka (córka) było bardzo ciężko. Z upływem lat doszliśmy do bardzo fajnej relacji, jeżeli chodzi o współpracę.

Sz.U.: Kto zdecydował o tym, że Wiktoria zacznie trenować siatkówkę?

P. A.Sz.: Swoją przygodę ze sportem Wiktoria zaczęła od pływania, później był taniec jednak zawsze gdzieś ta siatkówka się przewijała. Ostatecznie przez dłuższy czas łączyła pływanie z siatkówką, po czym sama wybrała, że siatkówka to dyscyplina dla niej.

N.B.: Jak traktuje Pani córkę na treningach?

P. A.Sz.: Na treningach mam 16 zawodniczek, a nie 15 zawodniczek i córkę. Jeżdżąc na campy kadry Polski, ja jako trener, a Wiktoria jako zawodniczka przekonaliśmy się, że nie wszyscy zorientowali się, że jesteśmy rodziną. Na hali jestem trenerem a w domu rodzicem.

Sz.U.: Czy w domu rozmawiacie o sporcie, treningach?

P. A.Sz.: Mamy ustalone pewne zasady dotyczące sport-dom. Nie przenosimy siatkówki do domu, chyba, że pojawił się problem, który trzeba rozwiązać. Czasami, więcej dowiem się od dziewczyn niż od Wiktorii o tym, co dzieje się w zespole (śmiech).

N.B.: Czy atmosfera z treningu przenosi się do domu?

P. A.Sz.: Bardzo szanuję życie rodzinne, jednak czasami są sytuacje, które bardzo wpływają na nasze samopoczucie i odbija się to na najbliższych. Całe szczęście, że cała rodzina jest związana ze sportem (uśmiech).

Sz.U.: Czy była Pani kiedyś zawodniczka, jeśli tak, to jaki był Pani największy sukces?

P. A.Sz.: Tak, moja przygoda z siatkówką rozpoczęła się w 4 klasie szkoły podstawowej. Po zakończeniu 8. klasy dostałam propozycje z kilku klubów, i ostatecznie wybrałam Słupsk, gdzie grałam jako 15-letnia dziewczyna w 1. „B” lidze. Miałam też mały epizod w 2. lidze włoskiej w Scatati. Moja przygoda zakończyła się na studiach, ponieważ doznałam poważnej kontuzji kolana. Szkoda, że w tamtych czasach medycyna nie była tak dobra jak teraz.

N.B.: Jakie są Pani największe osiągnięcia trenerskie?

P. A.Sz.: Do największych sukcesów trenerskich mogę zaliczyć: złoty medal w mini siatkówce w kat. 2, oraz złoty medal na Mistrzostwach Polski w kategorii młodziczka z MUKS JOKER Świecie. Odkąd pracuję w KS Pałac Bydgoszcz każdego roku awansujemy do finału Mistrzostw Polski. To nie jest łatwe, dziewczyny po drodze muszą pokonać dużo dobrych zespołów, żeby móc wystąpić w finale. Tylko 8 najlepszych zespół z Polski gra w finale i my tam co roku jesteśmy.

Sz.U.: Jak rozpoczęła się Pani kariera ze sportem i z bycia trenerka?

P. A.Sz.: Po dwunastu latach spędzonych poza granicą Polski, postanowiłam wrócić do rodzinnego miasta, którym jest Świecie. Tam mój dawny trener namówił mnie, żebym poprowadziła dziewczynki z klasy 5. (te zawodniczki do dnia dzisiejszego trenują ze mną i będzie to już 7 rok). W 2021 roku dostałam propozycje pracy w KS Pałac Bydgoszcz i XI LOMS, z których jestem zadowolona i zamierzam je kontynuować.

DZIEŃ DZIECKA W RÓŻNYCH CZĘŚCIACH ŚWIATA

Dzień Dziecka to wyjątkowe i radosne święto obchodzone chętnie przez każdego z nas co roku. W Polsce przyzwyczailiśmy się już do tego, że w tym dniu nie pójdziemy do szkoły a w domu będą czekały na nas drobne prezenty od rodziców, jednak czy zastanawialiście się kiedyś jak wygląda Dzień Dziecka w innych częściach świata?

Co ciekawe, w innych krajach świata, święto wypada kiedy indziej i wygląda zupełnie inaczej. I tak przykładowo, we Francji oraz we Włoszech obchodzi się Dzień Rodziny. W Szwecji nie daje się dzieciom prezentów, a porusza się kwestie związane z prawami czy szkolnictwem. W Turcji dzieci tego dnia puszczają latawce i śpiewają piosenki strojach narodowych, a także mają wstęp do parlamentu.

A jak to jest jeszcze w innych zakątkach globu?

NIEMCY



Dzieciaki w Niemczech są szczęściorzami, gdyż tam obchodzi się Dzień Dziecka dwa razy w roku. Wynika to z wydarzeń historycznych. Przed upadkiem ZSRR, wschodnia część Niemiec obchodziła Dzień Dziecka 1 czerwca, podobnie jak reszta Bloku Wschodniego. Niemcy na zachodzie świętowali 20 września. Po połączeniu Niemiec uznano, że nie warto wszczynać kłótni o to, który dzień jest lepszy i ustalono obchody Dnia Dziecka dwa razy w roku.

Fot. internet

PARAGWAJ

Przygotowania do uroczystości zaczynają się już kilka dni przed samym świętem, które przypada na 16 sierpnia. Data ta ma upamiętniać krwawą bitwę pod Acosta Nu. Miała ona miejsce podczas wojny paragwajskiej (1864 do 1870), zwanej również wojną trójprzymierza. Siły zbrojne Paragwaju starły się z koalicją Brazylii, Argentyny i Urugwaju. Był to najkrwawszy konflikt jaki kiedykolwiek widziano w tamtej części świata. Połowa mieszkańców Paragwaju została zabita, większość to dzieci i młodzi mężczyźni. Z powodu smutnego dnia w rocznicę, którego organizowane jest święto dzieci, uroczystości w Paragwaju są bardziej wzniósłe niż w innych częściach świata.

JAPONIA

Święto Dzieci zupełnie inaczej wygląda w Japonii. Tam chłopcy obchodzą Dzień Dziecka 3 marca, a dziewczynki 5 maja. Symbolem rodziny w Japonii jest ryba. Dlatego też w dniu obchodów święta chłopca, jako przyszłej głowy rodziny, wieszka się w ogrodach papierowe karpie, które członkowie rodziny skleją wspólnie już kilka dni wcześniej. Ryba w kolorze czarnym to ojciec, a czerwona matka. Karpie niebieskie symbolizują syna, jest ich tyle ilu jest potomków płci męskiej w danej rodzinie. Dziewczynki natomiast, zgodnie ze stereotypem, stroją lalki w swoje święto. Dzień Dziecka dla dziewczynek jest jednocześnie narodowym Świętem Lalki w Japonii.



Fot. internet

AFRYKA

Trudno wybrać jeden kraj z kontynentu afrykańskiego do tego zestawienia więc warto wspomnieć ogółem o wszystkich afrykańskich dzieciach. 16 czerwca w całej Afryce obchodzony jest Dzień Dziecka Afrykańskiego, data tego święta upamiętnia masakrę w RPA jaka spotkała bezbronne dzieci w 1976 roku. Świętowanie w tych krajach różni się od tego znanego nam, ponieważ część z tych dzieci nawet nie ma pojęcia, że mają swoje święto, a reszta nadal musi pomagać swoim rodzinom by mogli przeżyć. Celem tego święta jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na problemy dotyczące najbiedniejszych terenów świata. Na kontynencie afrykańskim wciąż są miejsca, gdzie na dzieci czyha wiele niebezpieczeństw takich jak głód czy choroby.



M.W., P.R.

Fot. internet

Zawsze mogę liczyć na jego podpowiedzi - rozmowa z Alekssem Rogózem

W tym numerze postanowiliśmy poznać bliżej sylwetkę młodego piłkarza bydgoskiego MUK-SU - Aleksa Rogóza (klasa 1C), a także jego taty- trenera Pana Tomasza Rogóza.

Alicja Oksanicz: Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką nożną?

Aleks Rogóz: Już jako mały chłopiec jeździłem na taty mecze razem z mamą. Pierwszy trening odbyłem w wieku 4 lat i ciągnie się to aż do teraz. Miałem tatę jako wzorzec do naśladowania i to, co osiągnął w swojej karierze, przyczyniło się do tego, że chciałem pójść w taty ślady i osiągnąć to, co tata.

A.O.: Czy dobra atmosfera w szatni przekłada się na wyniki i odwrotnie?

A.R.: Dobra atmosfera w drużynie jest bardzo ważna. Musimy się wspierać na boisku jak i po za nim. Wszelkie problemy musimy jak najszybciej zwalczać i to sprawia, że wyniki są lepsze. Wiara w siebie jak i w zespół oraz ciężka praca na treningach przynosi efekty w postaci wygranej.

A.O.: Co sądzisz o regeneracji między treningami?

A.R.: Regeneracja to jest jedna z ważniejszych rzeczy w piłce nożnej jak i w innych sportach. Pozwala na odpoczynek organizmu, który będzie się przygotowywał do wysiłku. Będzie to odpowiednie nawodnienie, zjedzenie pełnowartościowego posiłku, ale najważniejszy jest sen podczas, którego organizm najszybciej się regeneruje.

A.O.: Czy uprawianie innych sportów może przynieść korzyść w treningu piłkarskim?

A.R.: Myślę, że na pewno uprawianie innych sportów poprawi motorykę, szybkość czy skoczność. Raczej nie ma sportu, który wytrenuje czucie piłki, dobre przyjęcie, techniki to już są elementy, które trenujemy i poprawiamy na treningach piłkarskich.

Z.K.: Co sądzisz o relacji między zawodnikiem a trenerem?

A.R.: Relacja zawodnika z trenerem jest ważna, ponieważ kiedy jesteśmy w dobrym środowisku do pracy, tym szybsze i skuteczniejsze są efekty. Czasem trener na ciebie nie krzyczy, ale robi on to, po to, aby zmotywować zawodnika i podpowiadać mu, żeby następnym razem daną rzecz zrobił lepiej. Piłka nożna jest wymagającym sportem gdzie najważniejsze są charakter i głowa (oczywiście chodzi mi o myślenie) bez nich nigdy nie będziesz piłkarzem a umiejętności zawsze będzie można się nauczyć.

K.K.: Jak wygląda relacja pomiędzy Tobą a Twoim tatą - trenerem? Macie jakieś zasady?

A.R.: Obecnie z moim tatą nie jesteśmy w relacji zawodnik - trener. Jak zaczynałem swoją przygodę z piłką, tata prowadził moją drużynę. Uważam, że tata jest trenerem wymagającym, perfekcyjnie przygotowanym i zawsze mogę liczyć na jego podpowiedzi. W zasadzie, jedyną regułą jaką się kierujemy jest oddzielenie tych dwóch ról. Na treningach należy pozostać w relacji zawodnik - trener, a po nim syn - tata. To jest najlepsza równowaga.



Fot. Archiwum prywatne

Największym wyzwaniem jest być na meczu Aleksa jako tata - rozmowa z Panem Tomaszem Rogózem

W drugiej odsłonie wywiadu, rozmawiamy z trenerem piłkarskiego MUKSU Panem Tomaszem Rogózem, który opowiada o wspieraniu dziecka w rozwijaniu swojej pasji, ale także o tym jak to się stało, że został trenerem.

Zofia Korpalska: Proszę opowiedzieć o swoich relacjach sportowych z synem, Alekssem?

Pan Tomasz Rogóz: Aktualnie nie jesteśmy w relacji trener- zawodnik. Dawniej, jak jeszcze trenowałem Aleksa, to był jednym z wielu zawodników, dopiero po zajęciach ponownie stawał się moim synem, którego zawsze będę wspierał w jego pasji.

Kinga Kotewicz: Skąd u Aleksa zainteresowanie piłką nożną?

P.T.R.: Aleks od najmłodszych lat wykazywał zainteresowanie piłką nożną, ponieważ od małego jeździł razem z żoną na moje mecze. Zawsze zabierał z sobą piłkę i grał przed meczem i po nim.

Z.K.: Jak Pana zdaniem, jako rodzica można wspierać młodych adeptów w początkach kariery?

P.T.R.: Przede wszystkim należy wspierać dziecko w jego pasji, pomagać mu w realizacji jego marzeń, a w miarę swoich możliwości wspierać go w meczach. Ważne jest też wspieranie i podtrzymywanie na duchu w chwilach wątpliwości, trudnych momentach. Kluczowe jest także to, aby nigdy nie wywierać presji ...to musi być dobra zabawa, która ma sprawiać przyjemność.

K.K.: Od zawsze planował Pan, że zostanie trenerem?

P.T.R.: Od najmłodszych lat grałem w piłkę nożną, na początku była to tylko zabawa, która z biegiem czasu stała się nie tylko moją pasją, ale także zawodem. Zawsze wiedziałem, że moje życie będzie związane ze sportem... Kształciłem się pod kątem przyszłości i już wówczas, będąc zawodnikiem, wiedziałem, że swoją wiedzę i doświadczenie chciałbym przekazać młodym ludziom. Dlatego też po skończeniu przygody z piłką nożną jako zawodnik zdecydowałem się pozostać w środowisku piłkarskim właśnie jako trener.

Z.K.: Jak to jest być tatą i trenerem jednocześnie?

P.T.R.: Myślę, że dobrym rozwiązaniem jest łączenie tych dwóch ról. W każdej z nich należy wspierać dziecko i wskazywać mu najlepszą drogę. W moim przypadku jako trener staram się tak mu podpowiadać, żeby nie popełnił moich błędów... Wiem też, że trzeba próbować nowych rzeczy i nigdy się nie poddawać w realizacji swoich marzeń.

K.K.: Jakie wyzwania niesie za sobą pełnienie tych dwóch ról jednocześnie?

P.T.R.: W tym momencie największym wyzwaniem dla mnie jest być u Aleksa na meczu jako tata. Jako trener prowadzę teraz inną drużynę i niekiedy nie jestem w stanie być na jego meczu, ale jak już jestem to bacznie mu się przyglądam i cieszę się, z tego jak gra.

Z.K. i K.K.: Czy kiedykolwiek odczuwał Pan presję ze strony innych osób z powodu bycia trenerem swojego dziecka?

P.T.R.: Nigdy, nie chcę być pod presją innych osób, staram się kierować intuicją i wyciągać wnioski, dlatego nie robię tak, jak sugerują inni, więc nie przypominam sobie takiej sytuacji.

TOP 5: Najlepsze seriale Netflix

W nowym cyklu TOP 5 „naj” będziemy prezentować nasz subiektywny ranking wszelkich różności. Na początku wybraliśmy najlepsze seriale dostępne na platformie Netflix. Nasz subiektywny TOP 5 seriali zbiera najciekawsze produkcje, które warto zobaczyć!



(„Stranger Things”) Fot. Internet

1. „Stranger Things”:

To seria science fiction, której akcja rozgrywa się w latach 80. w małym mieście. Nastolatki stają w obliczu tajemniczych zjawisk paranormalnych i próbują odnaleźć zaginionego przyjaciela.

2. „Riverdale”:

To mroczny serial oparty na komiksach o Archie’u, który przedstawia życie nastolatków w pozornie spokojnym miasteczku, gdzie dochodzi do morderstw, intryg i tajemnic.

3. „13 powodów”:

Serial ten opowiada historię nastolatki o imieniu Hannah Baker, która zostawia po sobie 13 taśm, na których wyjaśnia powody, dla których popełniła samobójstwo, co prowadzi do wstrząsających odkryć dla jej kolegów z klasy.

4. „The Vampire Diaries”:

To romantyczny serial o miłości, przyjaźni i walkach z wampirami. Nastolatka Elena Gilbert zostaje uwikłana w trójkąt miłosny z dwoma braćmi wampirami, Stefanem i Damiem Salvatore.

5. „Outer Banks”:

Akcja toczy się na Outer Banks w Karolinie Północnej, gdzie grupa nastolatków poszukuje zaginionego ojca jednego z nich, odkrywając przy okazji sekretne tajemnice i skarby na wyspie.

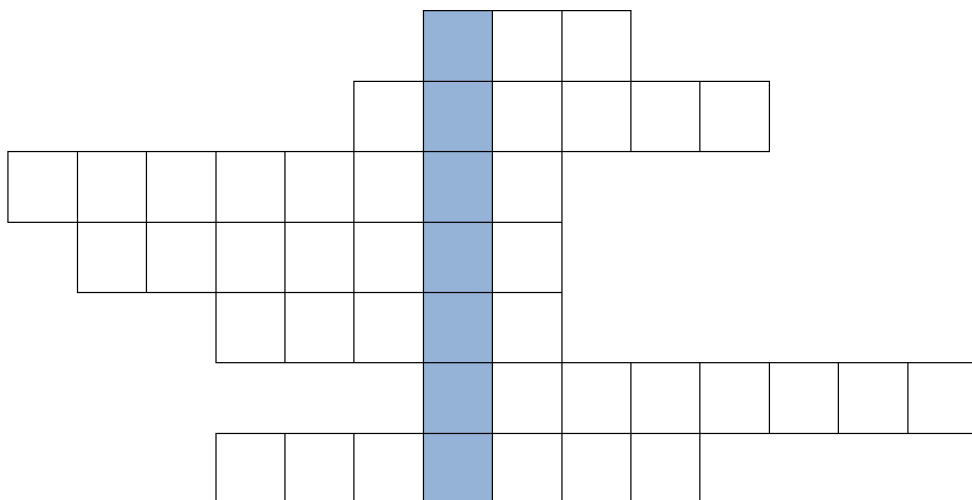
J.J.,



N.K.

(„Outer Banks”) Fot. Internet

Krzyżówka



1. Ile razy w roku obchodzi się Dzień Dziecka w Niemczech?
2. Ile lat miał Aleks Rogóż, kiedy odbył swój pierwszy trening?
3. Od jakiego sportu swoją karierę zaczynała Wiktoria Szewczyk?
4. Jak miał na imię pastor, który w latach 50.-tych XIX wieku odprawił nabożeństwo poświęcone dzieciom?
5. Wiktoria Szewczyk podczas treningu skupia się głównie na ...
6. Dzień Dziecka na początku nazywał się ... niedzielą
7. W jakim kraju ryba jest symbolem rodziny?

F.W., M.E.

Stopka redakcyjna gazetki

Prezesi: p. Aneta Kucińska, p. Mateusz Minda

Redaktorzy naczelni: Kinga Kotewicz, Alicja Oksanicz

Dyrektor artystyczny: Lena Pochowska

Dziennikarze: Nikodem Bartoszak, Katarzyna Chodynicka, Michał Engel, Jakub Jagodziński, Paweł Jodkowski, Nikodem Klejsa, Zofia Korpalska, Aleks Matuszak, Kacper Murek, Piotr Rozmiarok, Szymon Ulatowski, Jan Walendziak, Fabian Wesołowski, Mikołaj Wysocki, Oliver Zawilkowski



Dołącz do naszej redakcji!

Kochasz sport i interesujesz się dziennikarstwem? Masz pasję, jesteś odważny i kreatywny? Marzysz o postawieniu pierwszych kroków w dziennikarskim świecie? Chcesz szlifować swój dziennikarski warsztat?

Jeśli na te pytania odpowiedziałeś/aś twierdząco – nasze Koło Dziennikarskie jest właśnie dla Ciebie. Jeśli jesteś zainteresowany/a dołączeniem do ekipy Olimpijczyka nie zwlekaj!

Zgłoszenia przyjmują p. Aneta Kucińska albo p. Mateusz Minda.

Zapraszamy do współpracy.